

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
DADIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA **10**
365 ROK XXIX
PAŹDZIERNIK
2020

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Pielgrzymka Ludzi Pracy ◉ Komisja Krajowa w sprawie klimatu ◉ ORLEN & PGNiG - runda pierwsza ◉ 40. Rocznicą w Tarnowskich Azotach ◉ Tadeusz Szumlański - Solidarność ludzka jest ponadczasowa ◉ Zmiana warunków pracy ◉ INFEKCJA ◉

Wspomnienie

Czterdzieści lat a my wciąż razem,
Już posiwały nasze głowy,
I tylko sierpień naszych marzeń,
Nie taki całkiem kolorowy.

My zmieniliśmy bieg historii,
Kruszyli mury gięli kraty,
A dzisiaj inni chodzą w glorii,
Ja pod pomnikiem składam kwiaty.

Na grobach dawnych bohaterów,
Co jeszcze ciągle są wyklęci,
I tylko Herbert przypomina,
Idź drogą cierni i pamięci.

I szliśmy długo i wytrwale,
Weszliśmy w trzecie tysiąclecie,
I tylko w sercu ból i żale,
Bo kłamstwo znowu prawdę gniecie.

Wyrywam kartki z kalendarza,
Wielu z nas przygniótł głąz grobowy,
Czy wrócisz Sierpniu naszych marzeń,
Znowu jak wtedy kolorowy?

Lecz „Solidarność” trwa - nie zginie,
Bo w sercach naszych ma fundament,
Niech w każdym domu i rodzinie,
Pielęgnowujemy jej testament'

*autor: Alojzy Gwizdała
Tarnów, wrzesień 2020*

w 40 - tą rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”

40
Solidarność





Połowy miesiąca

14 – 20 IX

Kryterium służby na rzecz totalitarnego powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

⊙ Towarzysz kapitan lwulski odwrócił o 180 stopni ustawę dezubekizacyjną. Według towarzysza kapitana nie można odebrać wyższej emerytury bez postępowania stwierdzającego naruszenia...

⊙ A towarzysz kapitan ma się dobrze, bo nawet jak go posuną, to będzie miał wysoką emeryturę (sędzia SN, a i dezubekizacja go nie dotyczy, bo on był wojskowy)...

⊙ Kierowniczka komisarzy UE von der Leyen zapowiedziała, że w ramach strategii wzmocnienia praw osób LGBTQI Komisja będzie dążyć do wzajemnego uznawania stosunków rodzinnych w UE. Wsparli ją natychmiast czeski bolszewik Jurowa i gruby maltańczyk Dalli (i pomyśleć, że onegdaj była jakąś miss world i marzyła o pokoju na świecie i podróżowaniu).

⊙ No będą kłopoty, czas z tej UE się wyprowadzić, proponuję referendum w tej sprawie w przyszłym roku...

⊙ Najważniejsze jednak stało się w Sejmie. O dziwo dziwaczna ustawa o zwierzętach przeszła, ale głosami większości PIS i reszty lewactwa. Ziobro, Konfederacja i część posłów PIS przeciw, a Gowin się wstrzymał.

⊙ I to dało pretekst do głupawych wypowiedzi polityków, w większości drugorzędnych o końcu koalicji Kaczyński - Ziobro - Gowin. Jeśli tu nie chodzi o coś zupełnie abstrakcyjnego, to musi chodzić o porządku w koalicji.

⊙ Ale wybranie jako pretekstu do zadymy w zasadzie lewackiej ustawy jest zadziwiające. Nie sądzę, żeby były przedwczesne wybory, nie sądzę żeby koalicja się rozpadła. Uważam, że kretyński bunt Gowina w maju był dużo groźniejszy dla Polski, niż teraz bunt Ziobry. Po prostu nie wychodzi facetowi, spadł z telewizji, ma frustrację. A jego koledzy jeszcze większe.

⊙ Najbardziej rozśmieszył mnie publicysta Ziemkiewicz, którego egzaltacja sięgnęła Himalajów...

⊙ Co do samej ustawy najbardziej zastanawiający jest brak liczb. Obie strony sięgają po argumenty z gwiazd rodowodem, a ja nie mogę sobie wyrobić zdania (chodzi o futra i ubój rytualny), bo liczb nie znam.

⊙ A tak przy okazji (swoją drogą) kwestia zwierzęcego ORMO jest skandaliczna, oczami wyobraźni widzę te chore z nienawiści spurki chodzące od chałupy do chałupy...

21 – 27 IX

⊙ To był bardzo ciekawy tydzień, w którym co prawda za wiele się nie wydarzyło, ale wiele wyszło.

⊙ Otóż media żyły sporem w koalicji rządzącej, a dokładniej konfliktem między Kaczyńskim, a Ziobrą. O co chodzi nie wiem i specjalnie mnie to nie interesuje. No i ostatniego dnia tygodnia pogodzili podpisując nową umowę koalicyjną. Co w niej jest również nie wiem i również mnie to nie interesuje. Jak zresztą w poprzedniej umowie...

⊙ Co ciekawe, to nie sam konflikt (jak pisałem ważniejszy i bardziej niebezpieczny był w maju), ile cały tydzień komentarzy i analiz. Biorąc pod uwagę rezultat warto popatrzeć na nędzę publicystów, drugorzędnych polityków i tzw. analityków. Ze wszystkich stron.

⊙ Będą wybory, koalicja się rozpadnie i będzie rząd mniejszościowy, będzie koalicja z PSL (a Ziobro z Konfederacją i Gowin z Hołownią) itp itd...

⊙ Otóż tyłu bredni dawno nie czytałem (nie słyszałem). Muszę powiedzieć, że pozytywnie wśród polityków należy ocenić Macierewicza (nie pomylił się) oraz Janeckiego (publicysta, również żadnej głupoty nie wygłosił) i Maliszewski (prof.). Reszta - pięć metrów mułu...

⊙ Co więcej jak szybko niektórzy zmieniają zdanie - lub słuszniej powiedzieć - dostosowują swoje analizy na bieżąco nie pamiętając o wczorajszych. Mistrzowie uzasadnienia wszystkiego, byle linia partii była zachowana. To już lepiej milczeć niż okazać się Karnowskim czy Warzechą...

⊙ Co widać na przykład po działaniach PO. Jedyne co wymyślili to wniosek o odwołanie Ziobry i mobilizację wyborczą. Znaczący nie mają nikogo rozgarniętego kto by im suflował pomysły. Nikogo...

⊙ No i PO zrobiła dwie rzeczy. Wybrali Tomczaka na kierownika klubu i zebrali się na zebraniu. O ile wybór Tomczyka na kierownika klubu to tak jak wybór Jońskiego na kierownika pływalni, o tyle zebranie było przebiegłe. TVP transmitowała z czystej złośliwości.

⊙ Otóż według Budki oni wiedzą jak odbudowywać kraj, a według Czaskoskiego wiedzą jak wygrywać wybory. Aha, Grodzki jest przyczółkiem normalności. I tyle.

PS. Nowa umowa koalicyjna, to tylko rozjem. Konfliktów osobistych umowami się nie rozwiązuje. Chyba, że umową rozwodową.

28 IX – 4 X

⊙ Rządowa saga rekonstrukcyjna została zakończona. Właściwie skończyło się tak jak było zapowiedziane w wakacje. Jedyna różnica w stosunku do zapowiedzi, to wejście do rządu Kaczyńskiego. I to nie jako premiera, ale jako wicepremier...

⊙ ...i pośrednika między Ziobrą a Morawieckim. Zdaje się, że cały ten spór to sprawa personalna. Ziobro jest zawiedziony brakiem szans na sukces i nie znosi Morawieckiego, bo służył wiernie tyle lat i

nic, a Morawiecki wskoczył niedawno i jest ważniejszy...

Ziobro zdaje się zapomniał, że raz zdradził...

⊙ Morawiecki jest też nie w smak wielu starszym działaczom PIS, tak więc Kaczyński otworzył wojnę na dwóch frontach, obu wewnętrznych. Bo zewnętrznych już dawno nie ma...

⊙ Zdaje się, że zlikwidowano SLD i zmienił nazwę, zdaje się że w PO też się coś pozmięniało. Chyba PSL istnieje, Konfederacja i ktoś jeszcze mają kłopoty z rozliczeniem kampanii...

⊙ Mniej ministerstw, to oczywiście lepiej. Połączenie Edukacji ze Szkolnictwem Wyższym i Nauką również słuszne. I tu wiąże duże nadzieje z postem Czarnkiem. Czas pokaże...

⊙ Na inaugurację roku akademickiego na UW przybył prezydent Duda. Grupa kilkunastu anarchistów, częściowo zboczeńców skandowała w proteście nieobyczajne hasła, a przyklaskiwał im niejaki Hartman, ponoć profesor od etyki. Lubi takich? Cóż, ponoć o gustach się nie dyskutuje, chociaż o takich to wyrokuje...

⊙ Ks. Wierzbicki, etyk i profesor KUL poręczył za chuligana-zboczeńca Michała S. Wyrażał się również dość frywolnie o ideologii gender. Został (pod presją społeczną) wezwany przed komisję dyscyplinarną uczelni. W obronie postępowego księdza z Kościoła Wyborczej stanęli celebryci z IFiS PAN (komu ten PAN i do czego potrzebny?). Na znak protestu ustąpił ze stanowisk w KUL ks. Szostak (znany z tego jak w 2008 usprawiedliwiał Kopaczową ws. aborcji u pewnej dziewczynki)...

I tu widać, że Czarnek jest potrzebny...

⊙ Czaskoski, człowiek-prezydent prosty, acz prymitywny postanowił wrócić do twórczenia Rucha Czaskoskiego. W tym celu zadbał o propagandę w „TNV24” i powiedział, że inauguracja ruchu nastąpi 17 października oraz że *zrobimy absolutnie wszystko, aby do ruchu móc się zapisywać już wcześniej, dlatego że rzeczywistość jest olbrzymią energią ludzi, trzeba ją skanalizować...* Taaa, że tak po czaskoskiemu powiem, kupa ludzi się zapisze...

5 – 11 X

⊙ Tydzień zaczął koronawirus. Uroczystość prezydencka została przesunięta o jeden dzień i nie wszyscy kandydaci na ministrów byli obecni. Dokładniej nie było jednego ministra *in spe* - Czarnka.

⊙ Poszły więc plotki o chorobie dyplomatycznej (że niby PIS na skutek wzmoczonego ataku na posła ustąpi z pomysłu). To nic nie dało. Więc lewactwo zaczęło w Internecie rozpowszechniać kłamstwo jakoby Czarnek zakażony wirusem poszedł do szpitala odwiedzić bliską osobę i zaraził cały szpital. A nawet miasto, województwo, kraj i kontynent.

⊙ Mimo sprostowania (Czarnek był istotnie z wizytą w szpitalu, ale zanim dowiedział się że jest zakażony) lewactwo wszelkiej maści rozpowszechniało



◀ kłamliwy tekst, a jakże „Gazety Wyborczej”, i rozpowszechnia nadal...

⊙ I tu rządzącym poszedł na rękę koronawirus. Liczba osób zakażonych i zmarłych z dnia na dzień jest większa, mamy więc do czynienia z większą falą pandemii.

⊙ Gdzie ta pomoc? Ano rząd wprowadził ograniczenia na terenie całego kraju. M.in. dotyczą knajp i kin czyli głównych interesów spółki „Agora” (wydawca „GW”). Czaśkoski również nie zrobi wiecu kanalizującego ruchu społecznego, z powodu zakazów...

Oczywiście to smutny żart, gdyż rzeczywistość wirusowa skrzeczy coraz bardziej.

⊙ Nie poddają jej się idioci niewierzący w maseczki - lub szerzej - w wirusa. Sami udowadniają, że są idiotami. Otóż owi *racjonalisci* uważają, że wiara jest zabobnem. Ale sami *nie* wierzą w wirusa...

⊙ Do racjonalistów dołączyły pajace Braun i Bosak. Ich antymasieczkowe wystąpienia sejmowe były żenujące, a zadęcie godne lepszej sprawy...

⊙ Warto przypomnieć, że Bosak na wakacjach w Hiszpanii masieczkę nosił (przyżydził na mandat w euro), a tu w Polsce ma immunitet...

⊙ Sejm im nie wystarczył do protestów. Do wierzących w płaską ziemię protestujących na ulicach bez masieczek dołączył Braun. Taaaa...

⊙ W europarlamencie polscy posłowie z PO, PSL i bolszewicy głosowali przeciwko Polsce zarówno jeśli chodzi o bliżej niezdefiniowaną praworządność jak i limity w ograniczaniu CO2. Czy oni są tacy głupi, czy tacy przekupni? Oto jest pytanie...

⊙ Reszta idiotyczna jak zwykle. Bolszewicy zgłosili w Sejmie pomysł powołania rzecznika praw zwierząt(?), a zboczeńcy z Rucha Czterech Liter zbeczczili dwa kościoły. Jak to zboczeńcy... ■

<http://turybak.blogspot.com>

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"**

**ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa**

tel. 226913575 i 785192803

**SPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski**

**e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747; 697 00 18 18**

**Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl**

**można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.**

www.tysol.pl

**to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy**

Pielgrzymka Ludzi Pracy



Podczas 38. Pielgrzymki Ludzi Pracy Piotr Duda zaapelował o dialog dla dobra Polski i Polaków, bo – jak podkreślił – Polska jest dobrem wspólnym i nie powinny w niej dominować partykularne interesy. Związek zawodowy Solidarność nie przetrwałby, gdyby nie jedność ludzkich serc; tej jedności zabrakło ostatnio politykom Zjednoczonej Prawicy – powiedział Piotr Duda.

Z tego miejsca chcę powiedzieć, że Polska, nasza ukochana ojczyzna, to dobro wspólne wszystkich Polaków, a nie interesy partyjne i czas najwyższy się ocknąć, usiąść i prowadzić prawdziwy dialog między sobą dla dobra Polski i Polaków, bo przed nami duże problemy do rozwiązania, a nie problemy partykularne partii politycznych – powiedział Duda.

Do najważniejszych kwestii Piotr Duda zaliczył wyzwania związane z transformacją energetyczną i zapowiedzią Komisji Europejskiej, która chce, by państwa Unii Europejskiej osiągnęły neutralność klimatyczną do 2050 r. Jak przekonywał Duda, to sprawa dotyczy całej Polski.

Nigdy nie zgodzimy się na to, aby pod naciskiem UE przyjmować neutralność klimatyczną do roku 2050, a tym samym godzić się na likwidację miejsc pracy, na tragedię wielu polskich rodzin, na to zgody nie będzie – oświadczył. Solidarność gotowa jest na rozmowę i dialog, ale zgodnie z Porozumieniem Paryskim, które mówi, że potrzebujemy czasu, a potrzeba nam tego czasu do końca tego wieku – dodał.

W swoim wystąpieniu Duda zaapelował też o solidarność z Białorusinami, którzy „wybrali drogę wolności”. Przypomniwał, że Polacy, walczący o wolność w 1980 r. także spotykali się z wyrazami solidarności i pomocą. ■

wg PAP



Obecni na spotkaniu relacjonowali, że do 15 grudnia ma zostać opracowana umowa społeczna regulująca dalsze funkcjonowanie naszego górnictwa. Podpisanie porozumienia niczego nie przesądza bo będzie jeszcze wymagało akceptacji Komisji Europejskiej, a jak wiadomo, w UE na sprawę wydobycia węgla i jego spalanie patrzy wręcz z obsesją. Zawarte porozumienie określa wydobycie węgla do 2049 roku. Poruszano sprawy tzw. zielonego ładu i neutralności klimatycznej które to UE ma na swoich „sztańdarach” i za nic nie chce ustąpić w sprawie okresów przejściowych a wręcz przeciwnie, nie wiadomo czy za jakiś czas nie ogłosi nowych wytycznych bo obecne wydają się za odległe.....

Kolejny problem to brak odbioru węgla przez elektrownie. Jeśli nie będzie zapotrzebowania ze strony elektrowni to cały sektor jeszcze bardziej odczuje proces transformacji. A odbiór węgla wygląda tak jak powiedział jeden z uczestników spotkania, że na 2021 rok zmniejszono zamówienie dla PGG o 7 milionów ton. Ogólny obraz ze spotkania jest bardzo ponury. Walka z Polskim węglem i energetyką trwa w najlepsze, a wszystko to w ramach tzw. globalnego ocieplenia, zielonego ładu i neutralności klimatycznej. Jeśli do tego dodamy jeszcze zredukowanie darmowych praw do emisji (co ma nastąpić niebawem) to sektor górniczy tego nie udźwignie na pewno.

Na koniec spotkania Piotr Duda poinformował, że wspólnie z zespołem ds. klimatu wystosują pismo - stanowisko do władz państwowych w sprawie ochrony Polskiego węgla i stanowisk pracy. ■

Zbigniew Lisewski

STANOWISKO RADY KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Rada Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność solidaryzuje się i w pełni popiera Stanowisko Komitetu Protestacyjno - Strajkowego Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność z dnia 19 września 2020 r.

Branże zrzeszone w Krajowym Sekretariacie Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność a w szczególności branża chemiczna, papiernicza i szklarsko - ceramiczna, to branże należące do przemysłu energochłonnego. Dlatego z wielkim niepokojem obserwujemy brak reakcji Polskiego Rządu na planowane przez UE przyspieszenia terminu osiągnięcia neutralności klimatycznej i zwiększenia celu ograniczenia emisji CO₂.

4

Komisja Krajowa w sprawie klimatu

W siedzibie Komisji Krajowej we wtorek 6 października odbyło się spotkanie poświęcone ochronie klimatu. Spotkaniu przewodniczył Piotr Duda Przewodniczący KK. Spotkanie zdominował temat porozumienia które podpisali górnicy ze stroną rządową.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Zespół ds. polityki klimatycznej KK stwierdza, że prowadzona od 2007 roku polityka klimatyczna Unii Europejskiej pod pozorem ochrony klimatu, to w istocie program zmierzający do marginalizacji rozwijających się gospodarek, w tym polskiej, jak i wymuszanie federalizacji państw narodowych w kierunku jednolitego europejskiego superpaństwa. Jednym z istotnych narzędzi tego nacisku, które dodatkowo pozostaje w sprzeczności z zasadami wolnego rynku, jest unijny system handlu emisjami ETS. Oczywiście jest, że wbrew licznym wezwaniom UE nie zrezygnuje z tego systemu.

Analizując przebieg ostatnich wydarzeń, w tym działania i zaniechania rządu w tej dziedzinie, wyraźnie widać, że w zakresie transformacji energetycznej nie ma przed Polską perspektywy 50-60 lat. Nie ma nawet perspektywy do 2050 roku, deklarowanej w ramach podpisanych ostatnio górniczych porozumień. Wręcz przeciwnie, ważąc plany rewitalizacji konwencjonalnych bloków energetycznych i rezygnację z budowy nowych, już dzisiaj widać naciski na likwidację większości z nich. To oznacza rewolucyjny, a nie ewolucyjny odwrót od energetyki opartej na węglu i skraca tę perspektywę nawet kilkanaście lat.

Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy przez polski rząd błędnie informowani, jakoby Polska wynegocjowała własną drogę sprawiedliwej transformacji energetycznej. Nie wiemy też, co polski rząd zadeklarował w ramach negocjacji nowego unijnego budżetu, który jak przypominamy zakłada przede wszystkim realizację unijnej polityki „Sprawiedliwej transformacji” opartej o „Zielony ład”. Potwierdzają to również założenia polityki energetycznej państwa z września 2020 r. (sprzeczne z wcześniejszymi konsultacjami), oznaczające całkowity zwrot w zakresie transformacji energetycznej kraju, w konsekwencji skazujące Polskę na niemal całkowite uzależnienie od importu energii.

Powyższe zmusza nas do żądania odpowiedzi na pytania:

Jak polskie władze będą realizowały cel, rozwoju gospodarczego Polski, generującego odpowiednią liczbę dobrych i wysokopłatnych miejsc pracy?

Jak rząd zamierza dla tego rozwoju zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, które będzie odpowiadało wyzwaniom rozwijającej się gospodarki?

Jak w perspektywie kilku, kilkunastu i kilkudziesięciu lat będzie wyglądał polski mix energetyczny i jakie środki rząd zamierza na to przeznaczyć?

To są fundamentalne pytania, na które w trybie pilnym NSZZ „Solidarność” oczekuje odpowiedzi, opartych o wiarygodne analizy skutków społecznych i kosztów realizowanych przez rząd działań. Oczekujemy podjęcia z NSZZ „Solidarność” pilnych i rzeczowych rozmów w tym zakresie. ■

Za Prezydium i Zesp. ds. PK Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Piotr Duda

Naszym zdaniem realizacja założeń „Planu na rzecz energii i klimatu na lata 2021 -2030” grozi likwidacją przemysłu zrzeszonego w naszym KSPCH a w szczególności branży chemicznej, papierniczej i szklarsko - ceramicznej. Niepokoi nas brak reakcji Rządu na planowane przez UE przyspieszenie terminu osiągnięcia neutralności klimatycznej i zwiększenie celu ograniczenia emisji CO₂.

W związku z powyższym domagamy się niezwłocznego rozpoczęcia przez przedstawicieli Rządu Polskiego, konstruktywnych rozmów z Komitetem Protestacyjno - Strajkowym Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność w celu zawarcia porozumienia gwarantującego bezpieczeństwo energetyczne państwa i stabilizację przemysłu energochłonnego.

W przypadku braku takiego porozumienia w najbliższym czasie, do protestu KSGiE NSZZ Solidarność zapewne niezwłocznie dołączyć pozostałe branże skupiające firmy z przemysłu energochłonnego. ■

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego Mirosław Miara

Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje
oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc



KRAJOWY SEKRETARIAT GÓRNICTWA I ENERGETYKI

Stanowisko Komitetu Protestacyjno- Strajkowego Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”

W związku z zagrożeniem dalszego funkcjonowania branży energetycznej i górniczej oraz bezpieczeństwa energetycznego państwa, 18 września 2020 r. Rada Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję o przekształceniu się w Komitet Protestacyjno-Strajkowy.

10 września br. w trakcie spotkania ze społeczeństwem powołanego do przygotowania założeń restrukturyzacji polskiego górnictwa został zaprezentowany „Plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030” oraz projekt „Polityki Energetycznej Polski do 2040 roku”. Obydwa dokumenty w obecnym kształcie nie są do zaakceptowania przez stronę społeczną. Ich realizacja będzie równoznaczna z likwidacją większości przemysłu w naszym kraju oraz utratą milionów miejsc pracy w energetyce, górnictwie, przemyśle chemicznym, cementowym, hutniczym i stalowym, we wszystkich sektorach przemysłu energochłonnego, a także we wszystkich zakładach stanowiących zaplecze dla tych branż.

Zdajemy sobie sprawę, że cała nasza gospodarka stoi w obliczu trudnej transformacji. Jednak proces ten musi przebiegać w oparciu o dialog z partnerami społecznymi oraz zasadę, wedle której każde likwidowane miejsce pracy w energetyce, górnictwie i przemyśle ciężkim będzie zastępowane równoważącym miejscem pracy w nowopowstających branżach. Politycy rządzącej obecnie koalicji Zjednoczonej Prawicy wielokrotnie deklarowali publicznie realizację takiego właśnie modelu transformacji. Jednakże działania rządu w ostatnich miesiącach oraz całkowita bezczynność strony polskiej wobec kolejnych etapów zaostrażania polityki klimatycznej Unii Europejskiej wskazuje, że zamiast sprawiedliwej transformacji nasz kraj czeka drastyczna likwidacja miejsc pracy oraz trwałe zubożenie społeczeństwa na masową skalę.

W ostatnim czasie Komisja Europejska zapowiedziała zaostrażenie celu redukcji emisji CO₂ do minimum 55 %, a także postulat wprowadzenia obowiązku neutralności klimatycznej do 2050 roku na poziomie poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej. Stoi to w rażącej sprzeczności z informacjami przekazanymi przez Premiera Mateusza Morawieckiego, jakoby ustalenia ubiegłorocznego szczytu Rady Europejskiej umożliwiły Polsce przeprowadzenie transformacji gospodarki we własnym tempie i środkami dostosowanymi do naszych warunków oraz osiągnięcie neutralności klimatycznej w późniejszym okresie.

Skrajnie szkodliwe dla polskiej gospodarki działania poszczególnych organów Unii Europejskiej nie spotykają się z jakąkolwiek reakcją ze strony polskiego rządu.

Oplaty z tytułu emisji CO₂ w coraz większym stopniu wpływają na pogorszenie kondycji spółek energetycznych. Nadmierne importy energii elektrycznej i węgla dotyka zarówno spółki energetyczne, jak i 1 górnice.

terminu osiągnięcia neutralności klimatycznej i zwiększenie celu ograniczenia emisji CO₂ oraz konieczność przeprowadzenia transformacji gospodarczej w kształcie i tempie proponowanym przez Komisję Europejską, spowoduje skrajnie szkodliwe skutki dla polskiej gospodarki. Przyczyni się także do trwałego obniżenia poziomu życia obywateli naszego kraju, którzy wskutek wdrożenia modelu niskoemisyjnej gospodarki zapłacą kilkukrotnie wyższe rachunki za prąd.

Wobec powyższych faktów i stwierdzeń. Komitet Protestacyjno-Strajkowy Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” ogłasza pogotowie strajkowe i zwraca się do wszystkich krajowych sekcji zrzeszonych w Krajowym Sekretariacie Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” o zawiązanie Komitetów Protestacyjno-Strajkowych i ogłoszenie pogotowia strajkowego.

W związku z zagrożeniem dalszego funkcjonowania całej polskiej gospodarki, a w szczególności branż i zakładów energochłonnych, Komitet Protestacyjno-Strajko-



Decyzja o modyfikacji projektu budowy elektrowni „Ostrołęka C” pogłębi problemy zarówno branży górniczej, jak i spółek energetycznych, które finansowo się w nią zaangażowały. Konsekwencją będą dodatkowe koszty, którymi w praktyce obciążeni zostaną pracownicy koncernów energetycznych. Brak decyzji o rewitalizacji bloków węglowych, to kolejny element zagrażający przyszłości branży oraz bezpieczeństwu energetycznemu państwa.

Brak reakcji polskiego rządu na planowane przez Unię Europejską przyspieszenie

wy Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” zwraca się do Krajowych Sekretariatów NSZZ „Solidarność” zrzeszających pracowników zatrudnionych w zagrożonych branżach, a także do wszystkich pozostałych central związkowych, o zawiązywanie Komitetów Protestacyjno-Strajkowych i wspólne działania w skali całego kraju. ■

Katowice, 19 września 2020 r.
**Za Komitet Protestacyjno-Strajkowy
Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki
NSZZ „Solidarność”
Jarosław Grzesik**

W spotkaniu Związków Zawodowych w GK PGNiG z Zarządem PGNiG oraz Orlenu 16.09.2020 r. w Warszawie udział wzięło 41 przewodniczących lub osób przez nich wyznaczonych z organizacji związkowych GK PGNiG.

PGNiG reprezentowali: Prezes Jerzy Kwieciński, Wiceprezes Jarosław Wróbel, Magdalena Zegarska, Dyr. Strategii Szełagowski, Dyr. HR Marta Krzyżewska, Dyr. Pawelska; Orlen zaś Prezes Daniel Obajtek, wiceprezes Szewczak, Dyr. HR Kandyziak, dyr. Strategii - Weremicka i dyr. Zarzewska.

Spotkanie rozpoczął Prezes Kwieciński który mówił że silna gospodarka wymaga mocnych firm, a Europa wymaga od nas neutralności klimatycznej i w UE obowiązuje teraz odległy horyzont czasowy do

ORLEN & PGNiG?

Daniel Obajtek i Jerzy Kwieciński spotkali się z pracownikami PGNiG. Tylko silny koncern może mieć środki niezbędne do inwestowania w nisko i zeroemisyjną energetykę i przeprowadzenie transformacji energetycznej, od której nie ma odwrotu - zaznaczył Obajtek.

Po przejęciu Grupa PGNiG będzie generalnie nadal funkcjonować na takich zasadach, jak dotąd. W obszarach, w których PGNiG prowadzi taką samą działalność, jak PKN Orlen, wiodącą rolę będą miały podmioty silniejsze. Nie będzie zwolnień grupowych – zapewnił prezes plockiego koncernu Daniel Obajtek.

z bilansowania przychodów i działań, wspólnych zakupach i inwestycjach. Nie wszystkie spółki będą przyjmowane. W PGNiG macie silny upstream to w dziedzinie przejmować inne spółki z grupy Orlen, nie będzie szalonych pomysłów,

Prezes Orlenu – Stosowny zespół powstanie po decyzji UE, pozostanie GK i ZUZP, zmieni się właściciel. Porozumienie musi zachować status quo, a potem może być polepszanie warunków. Takie deklaracje otrzymacie na piśmie. Przez 3 lata zawarliśmy 10 nowych ZUZP z lepszymi warunkami i doprowadziłem do zwiększenia przychodów w tych spółkach oraz wzrostu płac pracowników technicznych. Nie będzie zaś żadnych rekompensat bo nie ma przejścia. Mogą nastąpić wchłonięcia w obu kierunkach lecz wtedy lepsze warunki. Energa nie miała z Orlenem Porozumienia a jedynie tylko przy łączeniu różnych spółek do Energii. Zobowiązujemy dyrektorów HR do organizacji spotkań i informowania o postępie prac. Spotkanie to mogło być dopiero po ogłoszeniu tego na giełdzie – wymóg KPW.

Kolman, z Oddziału Zielona Góra zapytał czy zmieni się nazwa Grupy Kapitałowej?

Odp. - Nie

Szuszek, z Oddziału Sanok – Czy nastąpi zmiana strategii PGNiG, czy w zespołach będą związki

Odp. - Orlen chce ogłosić strategię w październiku, PGNiG ma strategię do 2022 roku. Już dziś następuje porządkowanie wspólnych prac i strategii. Będą wspólne prace i tak następuje już współpraca przy biometanie, wodorze, wspólnych stacjach paliwowo-gazowych, szukaniu wspólnych stabilnych dostaw surowców. Proces transformacji może być łatwiejszy gdyż nie jesteśmy zanurzeni w węglu.

Prezes Kwieciński stwierdził że jego celem jest zbudowanie dumy z pracy w silnej GK i odpowiednie zarobki, a GK będzie potrzebować nowych pracowników przy wchodzeniu w nowe dziedziny działalności.

Buczek, ZZ Exalo – Zapytał o szanse na zawarcie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Prezes Obajtek - Stwierdził że jest to jego marzenie bo w PUZP nie ma dyskryminacji pracowników pomiędzy spółkami, nie ma tarć i zawiści pomiędzy załogami. Jest to jednak trudne i nie określę kiedy to nastąpi. W Enerdze nadal trwa ujednolicanie układów i tworzenie lepszych warunków.

Gierczak, ZOK PGNiG Solidarność - Co będzie gdy UE postawi weto lub trudne warunki?



2050 roku i wymaga to zdecydowanych działań dla przetrwania firm. Stąd pomysł na tworzenie mocnej multi-energetycznej firmy. Wymóg aktualnych działań to skuteczna konsolidacja stąd porozumienie o rozpoczęciu procesu tak z Ministerstwem Aktywów Państwowych jak i pomiędzy firmami. Deklaracja Orlenu o neutralności klimatycznej stawia nowe wyzwania i potrzebę dużych inwestycji które pozwolą przetrwać naszym firmom.

Prezes Obajtek – stwierdził że on zwracał się do PGNiG o organizację takiego spotkania gdyż najważniejszy jest czynnik ludzki a Orlen ma doświadczenie w procesach połączeń np. na Litwie, w Czechach z Anwiltem, Energa i teraz z Lotosem. Procesy te mają dać nam wartość dodaną i skuteczną transformację energetyczną oraz oszczędności w procesach inwestycyjnych. Już dziś prowadzimy z PGNiG wspólne interesy, mamy bloki gazowe, nie jesteśmy obciążeni schyłkową działalnością węglową a gaz i ropa to paliwo przejściowe i trzeba współpracować w innych sektorach aby się rozwijać. Rozwój zaś ma opierać się na stabilności miejsc pracy.

- Deklaruję że nie będzie zwolnień grupowych, nie będzie też PDO. Efekty mają

łączenia działalności pomocniczej. W ZUZP nic się nie zmieni gdyż będzie ten sam pracodawca, jeśli zaś będzie przejęcie to również na lepszych warunkach w obie strony. Spotkanie to ma rozwiązać wątpliwości.

Wy jesteście lepsi w działalności regulowanej. Już współpracujemy w biogazowni – pomysł Orlen Południe i Prezesa Wróbla, także w elektrowni Ostrołęka. Pomysł na połączenie to przejęcie całej GK i wniesienie udziałów MAP do Orlenu (dokapitalizowanie). Nie przewidujemy w GK PGNiG żadnych zmian, to dzięki związkowcom jesteśmy w dobrym miejscu gdyż pilnowali oni integralności. Nie powinno być problemów z UE bo nie zajmujemy się tą samą działalnością i funkcjonujemy w różnych obszarach. Energa obejmuje 24% powierzchni kraju a PGNiG cały kraj i zagranicę. Nie jesteśmy też gigantami w Europie jak BP, Shell.

Po wystąpieniach prezesów przystąpiono do zadawania pytań.

Gabrzdył, OZZ GNiG, PSG – Poprosił o uściślenie deklaracji i wystąpił o zawarcie pisemnego porozumienia w sprawach gwarancji zatrudnienia, powołania zespołu negocjacyjnego, utrzymania przywilejów z ZUZP, PPE, opieka Medyczna.

Odp. – Nie przewidujemy problemów, bo to są inne rodzaje działalności i regulowany rynek a tego UE nie kwestionuje. Proces ten jednak nie będzie łatwy bo w UE nie mamy przyjaciół.

Potyrała, – Krajowa Sekcja GNiG Solidarność oraz KM Exalo - Zapytał czy po wniesieniu aportem przez MAP akcji PGNiG nastąpi wykup akcji od akcjonariuszy indywidualnych oraz czy przewidywane jest połączenie Spółki wiertniczej Exalo z Petrobaltikiem.

Odp. - Nie przewiduje się odkupienia akcji od mniejszościowych udziałowców, spółka nadal będzie na giełdzie, pieniądze zaś są potrzebne na inwestycje, a my i tak będziemy mieli większościowy udział. Po tej transakcji udział Ministerstwa Aktywów Państwowych w Orlenie wzrośnie i w ten sposób będzie lepszy nadzór, ale lepiej jest być mniejszościową Spółką Państwa gdyż zmniejsza to wymogi zakupów (np. ustawa o zamówienia publicznych).

Prezes stwierdził także, że planuje się łączenie Petrobalticu z Exalo i to Spółka Exalo ma większe kompetencje w tej dziedzinie.

Oryga, Solidarność PGNiG Termika – Czy nastąpi zmiana w PGNiG Termika?

Odp. - Termika ma w tej działalności kompetencje i pozostanie bez zmian. Na pewno spółki GK nie będą ze sobą konkutować a wymieniać kompetencje pomiędzy spółkami, zaś działalność budować na mocniejszych podmiotach z danej dziedziny.

Jewuła, PSG Solidarność-80 - Zapytał czy jest sens przejścia do TUV jak Orlen korzysta z PZU, jak też o definicję niezależności operatora.

Prezes Obajtek - Niezależność jest różnie pojmowana ale PSG nie potrzebuje zgody UE, a Orlen nie ingeruje w środki pracownicze gdyż sam się tym nie zajmuje.

Prezes Kwieciński stwierdził, że mamy dobrego zarządzającego i mamy zgromadzone duże środki, zaś PPE jest w całej GK. Firma TUV, ma doświadczenie i dobre wyniki więc Orlen może docelowo ulokować u nas swe środki podnosząc wartość powiększonej Grupy Kapitałowej..

Prezes Orlenu stwierdził że na tym etapie nie mogą dyskutować o sprawach finansowych i pracowniczych obu podmiotów i dopiero po decyzji UE będzie to możliwe.

Ludwikowski, Solidarność Geofizyki Toruń - Czy planuje się zakup koncesji za granicą?

Odp. - Jak najbardziej dla zapewnienia stabilnych dostaw surowca i biznesu a najlepiej robić to razem.

Boratyński, ZZ w Centrali PGNiG – Czy są alternatywy dla weta UE?

Odp. – Nie powinno być z tym kłopotów, proces decyzji w Enerdze trwał 4 miesiące a w Lotosie rok.

Zając, KZ Solidarność PGNiG Technologie – Czy małe spółki będą łączone?

Odp. - Tylko jeśli będą miały podobne

kompetencje, po uzupełnieniu funkcji technologii. Jeśli spółka ma kompetencje to nie będzie łączeń a jej wzmacnianie. Łączyć zaś można np. spółki badawczo – rozwojowe a nie produkcyjne.

Gabzdyl, OZZ GNiG - Ponownie tym razem zwrócił się do Prezesa Kwiecińskiego aby przed połączenie zawrzeć PUZP w GK PGNiG

Prezes Kwieciński - Stwierdził że podpisuje się pod takim pomysłem i chce aby to się udało, lecz miał głosy że ZZ GK PGNiG nie dogadają się w tej sprawie.

Prezes Obajtek - Prosił ZZ i Prezesa o takie działania, a Gabzdyl stwierdził, że jeśli wybierzemy najlepsze rozwiązania to wszyscy taki Układ podpiszą.

Na koniec Wiceprezes Orlenu J. Szewczak, stwierdził że informacje te są uspokajające, jednak sami musimy uwierzyć w obopólne korzyści takich działań i jest to patriotyzm gospodarczy w praktyce.

Na zakończenie Prezes Kwieciński powtórzył, że będą tego typu spotkania przy bardziej zaawansowanych procesach. 

*Notatkę sporządził
Bolesław Potyrała*

Tylko silny koncern może mieć środki niezbędne do inwestowania w nisko i zeroemisyjną energię i przeprowadzenie transformacji energetycznej, od której nie ma odwrotu.

Po przejęciu Grupa PGNiG będzie generalnie nadal funkcjonować na takich zasadach, jak dotąd. W obszarach, w których PGNiG prowadzi taką samą działalność, jak PKN Orlen, wiodącą rolę będą miały podmioty silniejsze.

Jak poinformował PKN Orlen, „przedstawiciele strony społecznej PGNiG zaproponowali powołanie zespołu, który będzie zajmował się sprawami związanymi z procesem przejęcia”.

„Po przejęciu Grupa PGNiG będzie generalnie nadal funkcjonować na takich zasadach, jak dotychczas. A w tych obszarach, w których prowadzimy taką samą działalność wiodącą rolę będą miały podmioty silniejsze. Nie ulega wątpliwości, że mocną stroną PGNiG są spółki związane z obszarem upstreamu (wydobycia - PAP). Szef PKN Orlen oświadczył, że proces i warunki tworzenia multienergetycznego koncernu będą na bieżąco omawiane ze stroną społeczną. Odnosząc się do propozycji ujednolicenia rozwiązań w zakresie prawa układowego, Obajtek podkreślił, że „warto go wypracować, ale dodał, że nie nastąpi to jednak od razu po konsolidacji, bo to proces wymagający dialogu społecznego między wieloma stronami”.

„Największym kapitałem firm są ludzie. A państwo jesteście po to, aby dbać o ich interesy. Dlatego bardzo zależało mi, aby w pierwszej kolejności oficjalnie spotkać się właśnie z przedstawicielami związków

zawodowych działających w Grupie PGNiG” - powiedział prezes PKN Orlen, którego wypowiedź przytoczono w informacji prasowej. Podkreślił, iż „stworzenie silnego multienergetycznego koncernu zwiększa możliwości rozwojowe i wzmocni pozycję konkurencyjną i finansową połączonych firm, bezpieczeństwo energetyczne kraju, a w konsekwencji również polską gospodarkę”.

Prezes PGNiG „również nawiązał do wyzwania, jakie stoją przed polską gospodarką, „zielonym ładem” i programem Unii Europejskiej, dotyczącym neutralności klimatycznej”. „Wymogiem obecnej chwili jest przeprowadzenie skutecznej konsolidacji PKN Orlen i PGNiG tak, aby powstał silny podmiot, który sprostą tym wyzwaniom na arenie międzynarodowej - wskazał Kwieciński, cytowany w komunikacie. Według niego, zwracając się do przedstawicieli organizacji związkowych PGNiG, dodał: „Ale nic o was bez was”.

Pod koniec lipca PKN Orlen informował, iż rozpoczął prace nad wnioskiem koncentracyjnym do Komisji Europejskiej, dotyczącym przejęcia Grupy PGNiG. Zaznaczył, iż równolegle realizowany będzie proces due diligence tej spółki.

Wcześniej, w połowie lipca, podpisano list intencyjny ze Skarbem Państwa w sprawie procesu przejęcia kontroli kapitałowej przez PKN Orlen nad PGNiG. Podkreślono w nim m.in., że PKN Orlen i Skarb Państwa „zobowiązały się do podjęcia w dobrej wierze rozmów, których celem będzie przeprowadzenie transakcji”.

PKN Orlen podkreślał wówczas, że w wyniku integracji jego aktywów, przejętej już Grupy Energa, a także Grupy Lotos i PGNiG łączne roczne przychody nowego koncernu wyniosłyby ok. 200 mld zł, a zysk operacyjny EBITDA kluczowych segmentów plasowałby się na poziomie ok. 20 mld zł rocznie.

„Osiągnięty w ten sposób efekt skali ułatwiłby połączonemu podmiotowi skuteczne konkutowanie na światowych rynkach. Duży koncern miałby też dostęp do tanich źródeł finansowania, co dziś nie jest dostępne dla każdej z tych firm oddzielnie” - podawał w lipcu płocki koncern.

PKN Orlen podkreślał przy tym, że jego akwizycje, w tym także planowane przejęcie Grupy PGNiG, „wpisują się w światowe trendy”. Wskazywał jednocześnie, że „Grupa Orlen dąży do tego, aby zostać biznesowym liderem zrównoważonej transformacji sektora energetycznego w Europie Środkowo-Wschodniej”.  *PAP / wnp.pl*

SPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747; 697 00 18 18

Na stronie internetowej

tysol.pl

można kupić

wydanie elektroniczne tygodnika

40. Rocznic NSZZ Solidarność w Tarnowskich Azotach



W dniu 17 września 2020 roku w „Modrzewiowym Dworze” w Tarnowie - Mościcach odbyło się uroczyste Walne Zebranie Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Grupie Azoty S.A. z okazji jubileuszu 40 rocznicy jego powstania. Walne Zebranie poprzedziła uroczysta msza święta koncelebrowana przez J.E. ks. Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża, któremu towarzyszyli proboszcz mościckiej parafii ks. prałat Jacek Nowak i diecezjalny duszpasterz świata pracy proboszcz parafii pw. bł. Karoliny Kózka Stanisław Dutka.

Proboszcz mościckiej parafii przywitał ludzi solidarności przytaczając słowa św. Jana Pawła II z 2003 roku - *„Solidarność nie może zaniedbać troski o historię, tak bliską, a równocześnie już odległą. To jest dziedzictwo, do którego stale trzeba wracać, aby wolność nie przeradzała się w samowolę, ale miała kształt wspólnej odpowiedzialności za losy Polski i każdego jej obywatela”*.

Biskup Tarnowski J.E. Andrzej Jeż w swojej homilii powiedział między innymi że *„...Solidarność nie jest ideą umarłą, lecz zadaniem do dalszego realizowania - podkreślał. Nie skończyła się wizja solidarności w chwili odzyskania wolności, bo nie ma wolności bez sprawiedliwości, bez wolności - dodał, tłumacząc, że - choć Polska i Europa się zmieniły w ostatnich 40 latach, to jednak można dostrzec wiele wspólnego w rodzących się dziś na nowo ideologiach, zagrażających ludzkiej godności i wolności.*

Na zakończenie Eucharystii przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Grupie Azoty S.A. Tadeusz Szumlański dokonał aktu oddania związku Najświętszej Marii Pannie Królowej Polski patronce mościckiego kościoła - *„Dziękujemy, że nie załamała się nasza nadzieja, że nie przestaliśmy być ludźmi sumienia i że nie wygasły w nas pragnienia lepszego jutra. Dziękujemy, że wciąż jesteśmy wierni krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi, wierze naszych ojców i bogactwu naszej tradycji i kultury”* - mówił.

Po zakończeniu uroczystej mszy św. zebrani udali się przed budynek Dyrekcji Grupy Azoty S.A. gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Aktu odsłonięcia dokonali założyciele NSZZ „Solidarność” w Zakładach Azotowych Andrzej Sikora, Józef Boryczko, Stefan Saklák i obecny przewodniczący Związku Tadeusz Szumlański. Tą pamiątkową tablicę upamiętniającą po-



wołanie grupy inicjatywnej i powołanie Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków wołanie grupy inicjatywnej i powołanie Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych w dniu 17 września 1980 roku poświęcił J.E. ks. Biskup Ordynariusz Andrzej Jeż. Okolicznościowe przemówienia

wyگłosili Tadeusz Szumlański, który powiedział *„...Nikt chyba 17 września 1980 roku nie zdawał sobie sprawy tak wyraźnie, co to za data. Ruch Solidarnościowy walczący o wolność zrodził się w tarnowskich zakładach dokładnie po 41 latach od napaści sowieckiej na Polskę i pod*



której wpływem pozostała przez ponad 50 lat". Następnie głos zabrał prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. dr Wojciech Wardacki, który w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na rolę solidarności jaką miała i ciągle ma w funkcjonowanie Grupy Azoty. Odnosił się też do osobistych przeżyć związanych z rodzącą się solidarnością w 1980 roku na wybrzeżu.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w „Modrzewiowym Dworze”, gdzie delegaci i zaproszeni goście: prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. dr Wojciech Wardacki, wiceprezes Witold Szczypiński, wiceprezes dr Grzegorz Kądziałowski, były wiceprezes Józef Rojek, członek zarządu Artur Kopeć, Pani Dyrektor Aleksandra Szymczyk, Pani Dyrektor Agnieszka Sorbicka - Krasińkiewicz, członkowie Rady Nadzorczej Grupy Azoty S.A. Zbigniew Paprocki, Robert Kapka, przedstawiciel posła na sejm Wiesława Krajewskiego Marian Iwaniec, dyrektor biura Pana senatora Kazimierza Wiatra Pan Krzysztof Hejman, którzy odczytali okolicznościowe listy gratulacyjne, i liczna delegacja władz związku z zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej Tadeuszem Majchrowiczem, przewodniczącym KSPCH Mirosławem Miara, przewodniczącym Zarządu Regionu Małopolskiego Wojciechem Grzeszkiem z członkami prezydium Anną Skólską, Adamem Lach i Adamem Gliksmanem, oraz koledzy z MOZ NSZZ „Solidarność” Grupa Azoty ZA Puławy przewodniczący Piotr Śliwa i jego zastępca Michał Świdorski.

Uroczyste Walne Zebranie otworzył przewodniczący Tadeusz Szumlański, który poprosił o modlitwę w intencji zmarłych członków związku. Następnie głos zabrali zaproszeni goście. Na szczególną uwagę zasługiwały wystąpienia Tadeusza Majchrowicza, który przypomniał, że *„Solidarność” była, jest i będzie zawsze jedna wciąż ta sama i że jej przestanie należy pielęgnować. Nie dajmy sobie wmówić, że związek ma się zajmować tylko sprawami socjalnymi, a nie polityką. Wszystkie sprawy ludzkie to polityka. Jeżeli my nie zajmujemy się polityką to polityka zajmie się nami”* - powiedział.

Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolskiego w swoim wystąpieniu przypomniał lata wieloletniej współpracy z Andrzejem Sikorą w tworzeniu struktur związkowych w Regionie Małopolskim.

Osobistymi wspomnieniami podzielił się Andrzej Sikora, który przez 34 lata pełnił funkcję przewodniczącego zakładowej „Solidarności”. Mówił o początku działalności, wspominał o roli i dokonaniach związku na przestrzeni lat. Wymienił tylko niektóre min: zmianę nazwy Zakładów Azotowych i usunięcie haniebnego pomnika Feliksa Dzierżyńskiego sprzed bramy głównej, zmiany nazw ulic, uniemożliwienie komercjalizacji firmy tak by nie uległa wyprzedaży, wykonanie na mościckim cmentarzu krzyża i nekropolii poświęconej żołnierzom Armii Krajowej i ciągłą dbałość o sprawy pracownicze.



Głos zabrał również duszpasterz Ludzi Pracy ks. prałat Stanisław Dutka, który wspominał o dziedzictwie „Solidarności”, która wyrosła z wiary i pielęgnacji wartości, które nieustannie głosił kościół. Wspominał patrona „Solidarności” księdza Jerzego Popiełuszkę, którego relikwie wraz z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i repliką krzyża nowohuckiego nawiedzą nasze parafie, najpierw w Mościcach, później w parafii Karoliny Kózka. Prosił członków związku o liczny udział w tych uroczystościach.

Na zakończenie uroczystości zasłużeni działacze związku zostali uhonorowani okolicznościowymi statuetkami i medalami. Działacze związkowi z tamtych lat: Andrzej Sikora, Józef Boryczko, Stefan Saklak, Antoni Lis, Eugeniusz Bednarczyk, Jerzy Wróbel, Józef Syrek, Alojzy

Gwizdała, Stanisław Ligęza, Stanisław Mróz, Maria Zaranek, Jerzy Tabiś, Adam Bednarz, uhonorowani zostali przepięknymi statuetkami krzyży gdańskich obok których fruwały tarnowskie jaskółki. Wśród wyróżnionych znaleźli się także Henryk Konieczny, Józef Ogorzelec i aktualny przewodniczący związku w Grupie Azoty S.A. Medalem zasłużony dla Solidarności Grupy Azoty uhonorowany został także duszpasterz Ludzi Pracy ks. Stanisław Dutka. Wszyscy wyróżnieni otrzymali również replikę pamiątkowej tablicy.

Na zakończenie uroczystego Walnego Zebrania Delegatów przewodniczący wniósł toast za pomyślność związku, życząc kolejnych wspaniałych rocznic, oraz sukcesów w pracy na rzecz swoich członków i wszystkich pracowników. ■



Solidarność ludzka jest ponadczasowa

Solidarność musi wrócić do swoich ideałów z lat 80-tych. Walczyć o nie. Związek nie może godzić się na otaczające zło. Należy tu przypomnieć punkt 12 z 21 postulatów: Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje aparatu partyjnego. Mówi Tadeusz Szumlański, przewodniczący Solidarności w tarnowskich Azotach.



SPCH „Solidarność” narodziła się w Polsce 40 lat temu, przekształcając świadomość zbiorową i stała się niejako ruchem wyzwolńczym. To nie był jeszcze związek zawodowy. Skoro nie był to jeszcze związek zawodowy, to dlaczego ruch ten objął cały kraj?

○ **Tadeusz Szumlański** - Stalinizm obezwładnił ducha walki narodu. Ludzie się ukryli w domach i kościołach i trwali w oczekiwaniu na zmianę. Jednak nie mieli wiary, że zdarzy się cud i zniknie szary świat PRL-u. Słowa Papieża „niech Duch Święty odnawia oblicze ziemi” były iskrą rozpalającą poczucie wolności i nadzieją na lepsze jutro. Polacy poczuli się wspólnotą i urosły im skrzydła do walki z tyranią. Wówczas narodziła się solidarność, która zmieniła świat.

Przedtem istniało tylko słowo „ONI”, razem z „Solidarnością” pojawiło się słowo „MY”. Zaczęło się od szanowania siebie nawzajem. Spowodowało to, że władza nie mogła nami manipulować poprzez nastawianie jednych przeciw drugim. Dlaczego przestaliśmy siebie szanować?

○ **Pycha, Chciwość, Zazdrość, Gniew, Władza, Pieniądz, Pogoń za karierą, zanik więzów rodzinnych, Egoizm** - to powoduje brak szacunku. Utraciliśmy ducha wspólnoty i solidarności na rzecz pogoni za materialną częścią życia, która nie ma końca. W tej pogoni nie liczy się bliźni tylko nasze „JA”... Już ani „ONI”, ani „MY” tylko „JA”!

Gdyby nie było haseł zawartych w 21 postulatach to nie dałaby rady zorganizować całego kraju. Postulaty były dokumentem, pod którym się podpisywano powszechnie w tamtym czasie. Nikt nie dyskutował nad jego słusznością. Dlaczego teraz nie można podjąć najprostszych decyzji bez jałowych dyskusji czy niszczących kłótni?

○ ...bo nie było czasu ani środków na dyskutowanie! Wolność słowa to wolność poglądów. W latach 80-tych kiedy powstała Solidarność cały czas członkowie związku się spierali o jakie



cele ma walczyć związek. Ta dyskusja dawała poczucie wolności, której tak brakowała w PRL-u. Jeżeli znikają dyskusje i kłótnie to w związku zapanuje dyktatura. Pytanie KTO ją obali.

Na hasło 40. rocznicy Solidarności miałem takie głównie odwzety: „a po co do tego wracać, to jest martwa idea, przecież w tej chwili tak naprawdę już nie ma żadnej kontynuacji tamtej Solidarności”, „będzie to wyłącznie kolejna polityczna rozgrywka między partiami współczesnymi, nie będzie to nic żywego, to jest martwe”... Jeżelibyśmy przyjęli, że to jest martwe, to znaczy, że my jesteśmy martwi i udajemy tę rozmowę. Ja mam głębokie przekonanie, że wolność objawiona w wymiarze społecznym to jest pewna jakość ponadczasowa.

○ Solidarność to ludzie pracy. 40 lecie to czas uhonorowania założycieli związku w małych ojczyznach. Docenienia ich trudu i walki o lepszą Polskę. To ostatni moment kiedy można to zrobić. Bo wielu już odeszło. To czas podziękowań. Spory zostawmy historykom, oni oceniają za sto lat bezstronnie nasz związek.

Ja pamiętam społeczeństwo polskie w latach 70. i uważałem, że jest skrajnie bierne, żalosne, bezpłciowe. I nagle okazało się, że właśnie z tej bierności, milczenia, niechęci do aktywności publicznej, wzięło się coś, co znaczyło się odwagą i otwartością na drugiego człowieka. Czy obecnie nie czujesz powrotu do stanu społeczeństwa sprzed lat 40?

○ Nie zgadzam się z tym. Społeczeństwo jest bardzo aktywne. Buduje swoją lokalną wspólnotę. Miasta i wsie zmieniały się do niepoznania. Ludzie wyrażają głośno swoje poglądy. Polska dynamicznie się zmienia, ludzie są gotowi walczyć o swoje przekonania. To nie powrót do przeszłości tylko nowe oblicze społeczeństwa.

Dzisiaj mamy taką sytuację, że wszystkie wartości o charakterze symbolicznym, wzięte z historii, są właściwie używane do podziałów. Czy możemy coś osiągnąć, sięgając do 1980 roku?

○ Wartości lat 80 ukształtowały społeczeństwo. Należy je pielęgnować i nie zatracać się w pogoni za pieniądzem i władzą. Wspólnota jest wartością ponadczasową i należy uczynić wszystko, aby nie zanikła.

W marcu 1981 roku, po pobiciu przez milicję kilku przedstawicieli Solidarności z Bydgoszczy, udało się uruchomić całą Solidarność w ich obronie. Przez cztery godziny stał cały kraj we wszystkich wymiarach, nastąpił całkowity bezruch, stanęła cała komunikacja, wszystkie służby. Czy obecnie była by możliwość zmobilizowania społeczeństwa do takiej akcji?

○ NIE. Brak jednego wroga. Ludzie zatracili się we władzy, pieniądzu i dla

tych „wartości” gotowi są na każdą podłość.

W świecie cały czas się uważa, że Solidarność jest wielkim wkładem w historię świata, w Polsce uważa się, że to jest gra agentów a słowo „solidarność” jest słowem uniwersalnym, jest potrzebne każdemu społeczeństwu. Dlaczego dzisiaj mamy taką schizofrenię i coraz bardziej nie wiadomo, co się kryje pod tym słowem?

○ Solidarność to miliony ludzi, którzy zmienili Świat. Bądźmy dumni z nich. Musimy zadać sobie pytanie czy chcemy prawdy czy świętego spokoju. Czy gotowi jesteśmy obalić pomniki herośw, którzy okazali się zdrajcami. Poznanie prawdziwej historii może zmienić nasz ogląd na tamte wydarzenia. Zadajemy sobie pytanie czy warto.



Pamiętajmy słowa „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.” Może to bolesne, ale jest konieczne. Pamiętajmy „Historia magistra vitae est”. Chyba, że wolimy, aby opowieści z tamtych czasów stały się mitami. Czy w historii o to chodzi? Nie zabijajmy prawdy.

Jasne... to było zderzenie z socjalizmem / komunizmem. Z totalitaryzmem. Dzisiaj zderzyliśmy się z twardym kapitalizmem. Martwimy się jak będzie wyglądać praca, jak będą nasze relacje międzyludzkie wyglądać, w jakim stopniu zagrazi nam kryzys ekologiczny. Jeżeli mówimy dzisiaj o solidarności, to mówimy o czystości i nieśmieceniu plastikiem. Czy nie da się tamtego organizmu solidarnościowego przyłożyć do odpowiadania sobie na współczesne wyzwania?

○ Solidarność ludzka jest ponadczasowa. Należy tylko sobie zadać pytanie jak dostosować się do dzisiejszego świata. Ludzie zawsze potrzebowali wspólnoty. Lgnęli do prawdy i autentyczności.

Wywalczyliśmy demokrację... Ale cóż to jest za demokracja, w której politycy walczą o ułamki procent przewagi w wyborach. Przez 40 lat Polska i Polacy pozwolili się podzielić dokładnie na pół. Czy uniwersalność, piękno i estetyka Solidarności nie przegrywają dziś z prozą polityki?

○ Solidarność musi wrócić do swoich ideałów z lat 80-tych. Walczyć o nie. Związek nie może godzić się na otaczające zło. Należy tu przypomnieć punkt 12 z 21 postulatów: Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje aparatu partyjnego.

Czy widzisz szanse na zainteresowanie pracowników zrzeszaniem się w związ-

kach zawodowych? Może jedną z dróg do tego jest przekonanie naszych członków do noszenia znaczków NSZZ „Solidarność” w pracy i w przestrzeni publicznej? Dlaczego wstydzimy się naszego Znak?

○ Niestety nie mam pojęcia dlaczego nasi członkowie nie noszą znaczka. Pamiętam czasy, kiedy nasz znaczek był trudno dostępny, każdy traktował go jak relikwie. Ja osobiście ze znaczkiem się nie rozstałem i noszę go z dumą. Znam takich którzy chętnie by go nosili chociaż z Solidarnością nie mają nic wspólnego. Każdy, który nie nosi znaczka pewnie wymyśli wiele powodów dlaczego tego nie robi. Zmiana tego wymaga przeprowadzenia badań socjologicznych i wdrożenia wyników z nich wniosków w życie. Ludzie zrzeszają się w związki tylko wtedy kiedy czują realne zagrożenie, albo oczekują korzyści nie rozumiejąc, że bez związku ich byt byłby zdecydowanie gorszy. ■



W dobie koronawirusa wiele firm boryka się z problemem jak utrzymać pracowników, bowiem sytuacja wymusza reorganizację, tak by przedsiębiorstwo mogło utrzymać się w trudnym czasie na powierzchni. Niekiedy konieczne są przesunięcia pracowników do innych zadań, zmiany ich warunków pracy i płacy. Warto w takich sytuacjach wykorzystywać narzędzie porozumienia zmieniającego. Niekiedy pracodawcy mogą skorzystać z kolei z wypowiedzenia zmieniającego.

Zmiana warunków pracy czy płacy – warto się dogadać

Porozumienie zmieniające najczęściej jest stosowane, gdy jest korzystne dla pracownika. Będzie to np. podwyżka płac, zmiana stanowiska pracy na wyższe. Ale nie zawsze. Niekiedy zmiany mogą być na gorsze. Jak sama nazwa wskazuje, jest to porozumienie – pracodawcy i pracownika. Zawsze lepiej się dogadać, a przynajmniej podjąć taką próbę. Często rzetelne wyjaśnienie przyczyn podjęcia decyzji przez pracodawcę spotyka się z akceptacją po stronie pracownika, choć nie jest on szczęśliwy z tego powodu. Jeśli obu stronom zależy to nawet najtrudniejsze sprawy da się rozwiązać polubownie.

Z inicjatywą zawarcia porozumienia zmieniającego warunki pracy i płacy wychodzi pracodawca. Jest to niejako forma oferty przedsiębiorcy dla zatrudnionego. Warunkiem zawarcia porozumienia jest zgoda pracownika. To zgodne oświadczenie woli obu stron. Może dotyczyć każdej formy umowy o pracę bez względu na czas jej trwania oraz wymiar czasu pracy. W praktyce porozumienie zmieniające stanowi aneks do umowy o pracę. Co istotne – można je zawrzeć w dowolnym czasie, nawet z pracownikiem przebywającym na zwolnieniu chorobowym czy urlopie wypoczynkowym. Może ono dotyczyć również pracowników w wieku przedemerytalnym, chronionych związkowców oraz kobiet w ciąży.

Porozumienie jest dla obu stron wiążące. Wskazane, by miało ono formę pisemną. Bezwzględnie musi być zawarta informacja, które warunki umowy o pracę zostają zmienione. Warto także wskazać datę, od której nowe regulacje będą obowiązywały. W przypadku braku takiego terminu zmiany obowiązują od daty zawarcia porozumienia. Tym samym porozumienie daje możliwość natychmiastowej zmiany warunków zatrudnienia.

Zmiana warunków pracy a postawienie pracownika pod ścianą

Wypowiedzenie zmieniające jest niezbyt często stosowaną formą. To niejako postawienie pracownikowi ultimatum – albo będzie pracował na takim stanowisku i za taką płacę, jaką oferuje pracodawca, albo musi sobie szukać innej pracy. W trudnych dla przedsiębiorców sytuacjach niekiedy zastosowanie tej formy jest wybawieniem, gdy np. jest konieczna reorganizacja firmy – np. łączenie działów, zmiana produkcji.

Może się okazać, że np. w firmie za dużo jest zatrudnionych spawaczy, a potrzebni są po zmianie hydraulicy. I jeśli pracownicy posiadają kwalifikacje do wykonywania nowej pracy, to pracodawca daje im możliwość wyboru – albo zostają w firmie na innym stanowisku, albo skoro tyłu spawaczy nie potrzebuje, to pracownik nie przyjmując oferty, zostaje zwolniony. Niekiedy ta forma bywa wykorzystywana do pozbycia się pracownika.

Pojęcie wypowiedzenia zmieniającego stosowane jest wymiennie z pojęciem wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Inicjatorem wypowiedzenia jest zawsze pracodawca. Istotna jest forma pisemna. Konieczne jest wskazanie konkretnej przyczyny. Nie wystarczy ogólne sformułowanie – zmiany reorganizacji zakładu pracy. Przyczyna musi być podana prawdziwa i wyraźnie określona.

Nie ma możliwości zmiany umowy na czas nieokreślony na umowę na czas określony

Chronieni są pracownicy w wieku przedemerytalnym. Im można przedłożyć wypowiedzenie zmieniające wyłącznie w dwóch sytuacjach. Jedną z nich jest gdy pracodawca zmienia warunki np. płacy dla ogółu pracowników albo tej grupy, do której pracownik należy. Drugi przypadek dotyczy stwierdzonej orzeczeniem lekarskim utraty zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do jej wykonywania. Nie można wręczyć wypowiedzenia zmieniającego w trakcie urlopu czy choroby pracownika. Chronieni są także radni, działacze związkowi oraz pracownice w ciąży.

W przypadku jeśli pracownik zgadza się na zaproponowane w wypowiedzeniu zmieniającym warunki nie musi nic robić. Oczywiście może poinformować pracodawcę o swojej akceptacji, ale nie musi. Przepisy wprowadzają bowiem domniemanie, że brak w odpowiednim terminie oświadczenia o odmowie jest równoznaczny z wyrażeniem zgody.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda jeśli pracownik nie chce przyjąć propozycji. Wówczas najpóźniej w połowie przysługującego mu okresu wypowiedzenia musi złożyć pisemną informację o odmowie. Przykładowo jeśli ma miesięczny okres wypowiedzenia, to ma czas na złożenie odmowy do 2 tygodni. Jeśli obowiązuje go trzymiesięczny okres wypowiedzenia, to brak swojej zgody na zaproponowane warunki musi złożyć przed upływem 1,5 miesiąca. Tak jest jeśli w wypowiedzeniu zmieniającym zamieszczone jest pouczenie. Gdy go nie ma, swoją odmowę pracownik może złożyć do końca okresu wypowiedzenia. Po upływie okresu wypowiedzenia umowa o pracę ulega rozwiązaniu.

Pracownik, któremu wręczono nieuzasadnione wypowiedzenie zmieniające jego warunki pracy lub płacy, może odwołać się do sądu pracy. Jeśli wypowiedzenie dotyczyło warunków umowy zawartej na czas nieokreślony, pracownik może żądać uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach lub odszkodowania. W przypadku umów na czas określony przysługuje mu wyłącznie roszczenie o odszkodowanie. Prawo odwołania się do sądu pracy przysługuje pracownikowi do 21 dni od otrzymania pisma o wypowiedzeniu zmieniającym.

Czym różni się wypowiedzenie zmieniające od rozwiązania umowy za wypowiedzeniem

Różnica jest w zasadzie jedna. W przypadku rozwiązania umowy za wypowiedzeniem pracodawca wyraża swoje jednoznaczne stanowisko, że chce się rozstać z pracownikiem. Natomiast wypowiedzenie zmieniające daje natomiast szansę pozostania pracownikowi w firmie, tyle że na nowych ściśle określonych zasadach. Jeśli pracownik odmówi przyjęcia nowych warunków, to zasady rozwiązania umowy obowiązują takie same jak w przypadku rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. ■

Marzena Sosnowska
bezpprawnik.pl

TESS GERRITSEN

Infekcja



TESS GERRITSEN Amerykańska pisarka, z zawodu lekarz internista. Po studiach praktykowała w Honolulu na Hawajach. W 1987 r. opublikowała pierwszą powieść, ale kariera pisarska Gerritsen nabrała rozpadu w 1996 r., gdy okazał się jej pierwszy thriller medyczny DAWCA (prawa filmowe zakupił Paramount). Dzięki odniesionemu sukcesowi mogła zrezygnować z praktyki lekarskiej. W kolejnych latach okazały się: NOSICIEL, GRAWITACJA (milion dolarów za prawa filmowe!), GRZESZNIK, SOBOWTÓR, AUTOPSJA, KLUB MEFISTA, OGRÓD KOŚCI, MUMIA, DOLINA UMARŁYCH i MILCZĄCA DZIEWCZYNA. Przekłady książek Gerritsen publikowane są w 20 językach i regularnie pojawiają się na listach bestsellerów w USA i Europie. Na podstawie jej powieści powstał serial telewizyjny z kobiecym duetem śledczym - Rizzoli & Isles.

Kulturalnie

INFEKCJA

Główną bohaterką powieści „Infekcja” Tess Gerritsen jest młoda lekarka Toby Harper. Podczas nocnego dyżuru do szpitala trafia starszy pan z objawami choroby Alzheimera, zlecone zostaje wykonanie tomografii komputerowej mózgu, podczas zamieszania na ostrym dyżurze pacjent znika w tajemniczych okolicznościach. Niebawem do szpitala trafia kolejny chory z podobnymi objawami, niestety umiera, po autopsji okazuje się, że przyczyną zgonu było zakażenie chorobą Creutzfeldta-Jakoba. Wkrótce na jaw wychodzi przerażająca prawda, że epidemia nie jest dziełem przypadku.

Ten thriller trzyma poziom, jest wciągająca pełna akcji historia, interesująca i trzymająca w napięciu intryga. Autorka podejmuje pytania dotyczące korupcji w środowisku medycznym oraz etyki nowoczesnej medycyny, jak daleko można się posunąć przedłużając ludzkie życie. „Infekcja” to chyba jeden z najbardziej medycznych thrillerów, znajduje się tu wiele specjalistycznych pojęć z dziedziny medycyny, w tej powieści widać że autorka jest lekarzem i ma doświadczenie w zawodzie. Czyta się dobrze i szybko.

To jeden z pierwszych thrillerów medycznych, jakie wyszły spod pióra Tess Gerritsen. Muszę przyznać, że generalnie powieść oparła się upływowi czasu, co w tym gatunku literackim wcale nie jest takie oczywiste.

Autorka, będąc lekarzem, porusza się wyjątkowo swobodnie w tematyce związanej z najszerzej pojętą medycyną. W „Infekcji” powraca odwieczny temat dotyczący możliwości i sposobów przedłużania aktywnego życia i sprawności fizycznej, który od zawsze prześladował ludzi posiadających nieograniczoną władzę i pieniądze.

Gerritsen znakomicie poradziła sobie z tym od strony fabularnej, a przy tym przez cały czas umiejętnie budowała napięcie. Mimo że ostatecznie rozwiązanie intrygi było dość oczywiste i nie mogło zaskoczyć, to i tak nie brakowało momentów, kiedy można było poczuć atmosferę lęku i zagrożenia. Poza tym wszystko się klei i logicznie układa. Dla mnie to jeszcze jedna zaleta tej książki.

Jeśli ktoś ma chęć odetchnąć od zalewu nowości, to z czystym sumieniem mogę polecić tę „starość”, która jest już chyba swego rodzaju klasykiem gatunku.

Na ostry dyżur do szpitala w Springer w Bostonie zostaje przyjęty staruszek z objawami choroby Alzheimera. Wstępne badanie nie ujawnia żadnych dolegliwości

Dostanie się do jamy brzusznej, usunie wyrostek i już. A potem pojedzie do domu. Może potrzebuje odpoczynku, może krotki odpoczynek rozjaśni mu umysł. - Haki - rzucił. Instrumentariuszka wzięła z tacy refraktory i delikatnie rozchyliła brzoja rany. Mackie wsunął tam dłoń i poczuł, jak owijają się wokół niej śliskie, ciepłe jelita. Odsłonił wyrostek, sięgnął po skalpel. Coś tu nie gra. W jamie brzusznej kłębiło się za dużo jelit, było ich dwa razy tyle, ile być powinno. Po co jej tyle jelit? Chwycił jeden ze zwojów i pociągnął, wyciął skalpelem jego nadmiar i położył na tacy. Instrumentariuszka wybałuszyła oczy. - Co pan robi?! - krzyknęła. - Ma za dużo jelit - wyjaśnił spokojnie. - Trzeba je skrócić. Sięgnął do jamy brzusznej po następny zwoj. Po co ten nadmiar tkanki? Tylko przeszkadza. - Doktorze, nie! Błysnęła skalpel. Z przeciętego jelita trysnęła fontanna gorącej krwi. Instrumentariuszka chwyciła go za rękę. Mackie szarpnął się. - Powstrzymajcie go! Ktoś szarpnął go za rękę, ktoś odciągnął go od stołu. To Rud-

neurologicznych. Podejrzewając udar mózgu, doktor Toby Harper nakazuje wykonanie tomografii komputerowej. Gdy reanimuje kolejnego pacjenta, jej podopieczny dosłownie rozplywa się w powietrzu. Kilkanaście dni później do szpitala trafia mężczyzna z takimi samymi objawami, jak u nadal nieodnaniezonego Harry'ego Slotkina, i wkrótce umiera. Kilka innych tajemniczych zgonów, których wyjaśnieniem zajmuje się Toby, wskazuje coraz wyraźniej, że to nie epidemia, lecz rezultat czyjegoś świadomego działania.

Ślady prowadzą Toby od nastoletniej prostytutki w ciąży do niespodziewanej tragedii w jej własnej rodzinie. Przypadkowe kawałki układanki zaczynają tworzyć przerażający wzór. ■

man. Mackie próbował się wyrwać, lecz anestezjolog trzymał mocno. - Odlóż skalpel, Stan. - Trzeba to osunąć, ona ma za dużo jelit. - Odlóż skalpel! Mackie szarpnął się i gwałtownie obrócił, nie pamiętając, że wciąż ściska w reku skalpel. Ostrze rozplatało Rudmanowi szyję. Anestezjolog przeraźliwie krzyknął i chwycił się za gardło. - Ochrona! - wrzasnęła pielęgniarka do interkomu. - Przyślijcie strażników! On zwariował! Mackie odwrócił się i wypadł z sali. Ogarnięty paniką, ociekał na oślep. Uciekał zagmatwanym labiryntem korytarzy. Gdzie jest? Dlaczego nie rozpoznaje tych miejsc? I raptem dokładnie przed sobą zobaczył okno, a za nim wirujące płatki śniegu. Śnieg. Zimna, biała koronka śniegu oczyści go, zmyje mu krew z rąk. Za plecami słyszał coraz głośniejszy tupot gon. - Stój! Trzy długie susy i Mackie skoczył w stronę świetlistego prostokąta. Szkło roztrzaskało się na miliony brylantów, usłyszał świst zimnego powietrza. Wszędzie było białe. Wszędzie widział piękną, kryształczną biel. I spadał, spadał... ■

Rozrywkowo

